

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYŹNE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 161

Leszno, niedziela dnia 16-go lipca 1939 r.

Rok XX

Piękna manifestacja potęgi francuskiej

Milion ludzi na rewii. — Owacyjnie witane były wojska brytyjskie

Paryż, 15. 7. Wczorajszy obchód święta narodowego we Francji był szczególnie uroczysty. Przypomnił on święto narodowe 14-go lipca, obcho-



Prezydent Republiki Albert Lebrun

dzione w roku 1919 po zwycięstwie, kiedy żołnierze armii sojuszników defilowali pod Łukiem Triumfalnym. Podobnie wczoraj, jedną z głównych cech charakterystycznych obchodu był udział w rewii wojsk brytyjskich.

Rewia rozpoczęła się o godz. 9-ej i trwała do godz. 11 min. 50. Przestrzeń pomiędzy placem Gwiazdy a placem Zgody wypełniły olbrzymie tłumy ludzi, szczególnie pokrywając chodniki Pól Elizejskich. Ponad Łukiem Triumfalnym powiewał olbrzymi sztandar trójbarwny. Grób Żołnierza Nieznanego tonął w powodzi kwiatów. Wokoło placu wznosiły się białe maszty, przybrane flagami brytyjskimi i francuskimi. Nie tylko chodniki były wypełnione tłumami widzów, nie było ani jednego wolnego miejsca ani w oknach, ani na balkonach, nawet dachy czerniły się od tysięcy widzów.

Wzdłuż Pól Elizejskich wznosiły się trybuny. Wokoło placu Gwiazdy ustawily się czołgi.

O godz. 8 min. 45 trębacz oznajmił przybycie prezydenta Republiki. — Samochodowi towarzyszył szwadron gwardii republikańskiej w błyszczących kaskach. Po prezydencie przybyli premier Daladier, minister marynarki Cam pinchi, minister lotnictwa Guy la Chambre. Na trybunie prezydenta obok przewodniczącego Izby deputowanych Herriota, członków rządu i korpusu dyplomatycznego, zasiadał również sułtan Marokka oraz przewodniczący bułgarskiej Izby deputowanych Muchanow. Obok generała Gamelin widać było admirała Darlan, gen. Vuillemin, brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha, pierwszego lorda admiralicji sir Dundley Pounda, marszałka sir Cyril Newalla, dowódcę brytyjskiej broni lot-

niczej, szefa sztabu armii brytyjskiej lorda Gorta i innych.

Powszechną uwagę zwracał Winston Churchill, który przybył do Paryża samolotem w nocy. Na trybunach honorowych zajęli miejsca przedstawiciele różnych ras, zjednoczonych w Imperium francuskim, a więc: liczne delegacje z Algieria, Tunisu, Marokka, Indochin, delegacje francuskiej Afryki Zachodniej, z francuskiej Afryki Podzwrotnikowej, przedstawiciele sułtanów z Kamerunu, delegacje z Gwadelupy, Kajemny, Martyniki, Nowej Kaledonii Oceanii, Wysp Saint Pierre et Miquelon, z Somalii francuskiej i wreszcie z Togo.

O godz. 9 min. 10 rozległy się dźwięki Marsylianki. Po krótkiej uroczystości wręczenia odznaczeń, ponad tłumem, liczącym około miliona osób, ukazały się eskadry powietrzne francuskie i brytyjskie. Samoloty unosząc się na nieznaną wysokość ponad aleją Pól Elizejskich, poprzedzały wielką rewie, która wkrótce się rozpoczęła. — Wzięło w niej udział 30 tys. żołnierzy

różnych ras i różnych rodzajów broni. Pochód otwierały oddziały uczniów szkół wojskowych, szkoły politechnicznej i szkoły w Saint Cyr. Przyjęły



Wódz naczelny, gen. Gamelin

ich entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje armia“, „Niech żyje Francja“. Entuzjazm ten wzrastał coraz bardziej w miarę tego jak oddziały wojsk zbliżały się do placu Zgody. Policja z trudem utrzymywała publiczność na chodnikach. Następnie ukazali się żołnierze angielscy: grenadierzy gwardii, szkocka gwardia, irlandzka gwardia, walijska gwardia i wreszcie oddział marynarzy brytyjskich, który wywołał największy entuzjazm.

Następnie potoczyły się długie, zwarłe szeregi piechoty francuskiej, gwardii republikańskiej, gwardii lotnej, strzelców alejskich, którzy nieśli na ramionach narty, żuawi, strzelcy algierscy, tunetańscy, marokańscy i Senegalczycy. Za nimi podążał oddział legii cudzoziemskiej, potem szli saperzy, niosąc na ramionach topory.



Min. spr. zagran. Bonnet

Szczególny entuzjazm wzbudzał widok wojsk brytyjskich. Oddziały te były szczególnie gorąco oklaskiwane, przez osobistości zgromadzone na trybunie prezydenta.

W rewii były reprezentowane wszystkie rodzaje broni zmotoryzowanej. — Defiladę zamykały olbrzymie czołgi nowego typu, które po raz pierwszy oglądała publiczność paryska.

Trójkolorowy sztandar — symbolem pokoju i miłości

Paryż. W dniu święta narodowego prezydent Lebrun wygłosił przez radio orędzie, skierowane do wszystkich Francuzów, zamieszkałych we Francji i poza jej granicami. Przypominając, że tegoroczny obchód 14 lipca zbiega się z 150 rocznicą symbolicznego dnia wielkiej rewolucji — zdobyciem Bastylli prezydent podnosi wolę całego narodu

francuskiego obrony całości granic Francji i swobody i wolności wszystkich jej obywateli. Ludność Francji bez różnicy pochodzenia rasy i religii jednoczy się w dniu dzisiejszym wokół trójkolorowego sztandaru, będącego dziś dla całego świata symbolem pokoju i wolności.

Marszałek Śmigły-Rydz przemówił na Zjeździe Legionowym

Warszawa, 14. 7. Jak się dowiadujemy na tegorocznym Zjeździe Legionowym w Krakowie w dniu 6-go sierpnia br. wygłosi przemówienie p.

Marszałek Śmigły-Rydz. Przemówienie to, które p. Marszałek wygłosił po mszy św. połowej na Błoniach, transmutowane będzie przez Polskie Radio.

Schacht atakuje kanclerza Hitlera

W niemieckich kołach politycznych mówi się o dużym wrażeniu, jakie wy-

warło na otoczeniu Hitlera przesłanie przez b. dyrektora finansowego Rzeszy

Nowy zatarg pomiędzy Anglią a Japonią

Szanghaj. Agencja Domei donosi, iż w Szanghaju powstały nowe trudności pomiędzy władzami japońskimi i brytyjskimi.

Tym ich było żądanie japońskie, aby robotnicy chińscy, zatrudnieni w zakładach przemysłowych angielskich, byli poddani specjalnej ścisłej kontroli. Japończycy domagali się, aby robotnicy chińscy byli zaopatrzeni w przepustki, wydawane przez konsulat

brytyjski. Spotkawszy się z odmową władz brytyjskich, Japończycy otoczyli fabryki brytyjskie drutem kolczastym.

Konsul brytyjski w ubiegły poniedziałek złożył formalny protest, w którym oświadcza, że uważa otoczenie brytyjskich zakładów przemysłowych drutem kolczastym za akt nieprzyjazny. Japończycy odmówili usunięcia przeszkód z drutu kolczastego.

dr. Schachta memoriału w formie listu do kanclerza. Zdaniem dr. Schachta gospodarka niemiecka załamie się przed końcem 1939 r. Zapasy dewiz ulegną do tego czasu wyczerpaniu, a jednocześnie nękać będzie Niemcy wzrastający głód surowców i załamanie się polityki eksportowej. Olbrzymie wysiłki Rzeszy, podjęte w Rumunii, Brazylii, Peru i Meksyku nie dają wyniku. Równocześnie zbliża się ku punktowi krytycznym niemiecki system podatkowy. Liczba podatków Rzeszy jest już dociążona niemal do końca. Gospodarstwo niemieckie dalszych obciążeń nie wytrzyma.

Wykrycie organizacji komunistycznej na Łotwie

Aresztowanymi emisariuszami Kominternu — rząd sowiecki nie interesuje się

Ryga. Lotewska policja polityczna wykryła rozgałęzioną organizację komunistyczną. Organizacja ta posiada między innymi jacejkę sabotażową wśród zatrudnionych przy budowie wielkiej elektrowni w Kegunsie. Wczoraj aresztowało 68 osób. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj emisariusze Kominternu, obywatele sowieccy oraz pewna kobieta, która była agentką ekspozytury GPU w Rydze i miała za zadanie utrzymywanie kontaktu z lotewskimi kołami wojskowymi. Poza tym aresztowano b. posła na sejm lotewski Lorencę.

W związku ze zdemaskowaniem agentów Kominternu, lotewska placówka dyplomatyczna w Moskwie otrzymała instrukcje uzyskania od rządu sowieckiego wyjaśnienia, jakie stano-

wosko zamierza zająć wobec aresztowanych obywateli sowieckich, którzy przyznali się podczas śledztwa, że zo-

stali wysłani przez centralę Kominternu do prowadzenia roboty wywrotowej na terenie Łotwy.

Błogosławieństwo „Urbi et orbi“

otrzymane drogą radiową — nie traci ważności

Miasto Watykańskie. Penitencjaria Apostolska ogłasza specjalnym dekretem, że stosując się do życzenia Ojca św., pragnącego aby zdobycze nauki naszej epoki mogły także służyć dziełu zbawienia dusz, związany z błogosławieństwem apostolskim „urbi et orbi“ odpust zupełny może być uzyskany także przez tych, którzy — bez

względu na oddalenie — błogosławieństwo przyjmują drogą radiową.

Odpust uzyskuje się w ten sam sposób i na tych samych warunkach, co przez osoby fizyczne, obecne na uroczystej ceremonii udzielenia błogosławieństwa apostolskiego.

Generał Keitel i admirał Raeder — przeciw awanturniczej polityce

Paryż. „Excelsior“ ogłasza w depeszy z Monachium informację na temat konferencji, jaka miała się odbyć przed kilku dniami w pałacu kanclerskim w Berlinie. W konferencji tej wzięli udział wszyscy najwyżsi dostojnicy partii i armii. Gen. Keitel, poparty przez adm. Raedera, miał wyrazić opinię, że akcja w Gdańsku, którą „rząd Rzeszy prowadzi obecnie za namową pewnych awanturników partyjnych“, grozi poważnymi niebezpieczeństwami.

Do wymiany zdań z tak ostrym obrotem doszło, gdy marsz. Göring wyraził z innego rodzaju zarzutami przeciw min. Göbbelsowi.

Potrzeba audycji informacyjnych w języku niem.

„Kurier Nowy“ pisze:

Poznań, 14. 7. W ostatnim czasie rozgłośnie niemieckie nadawają audycje informacyjne w języku polskim. W audycjach tych szkaluje się wszystko co polskie, posługując się fałszem. Zdaniem speców niemieckiej propagandy audycje te mają Niemcom dać zwycięstwo w „wojnie nerwów“.

Znajomość stosunków w Rzeszy pozwala nam na stwierdzenie, że ludność gnębiona pod jarzmem narodowo-socjalistycznym jest zupełnie błędnie informowana przez prasę i radio.

ją kilka interesujących uwag.

Otóż z bocianów poleskich przewiezionych do Brasławia i tam wypuszczonych, powróciły do wsi rodzinnej (Lemieszowice na Polesiu) wszystkie oprócz tych, które miały przymocowane na główkach magnesy.

Znaleziono nieżywą kobietę w krzakach

nieleżące śladów, któreby pozwoliły ustalić, jaką śmiercią zginęła owa kobieta. Zwłoki znajdowały się w lesie już od kilku miesięcy.

Były one przykryte gałęziami i zwi-rem.

Policja prowadzi obecnie, śledztwo, starając się przede wszystkim o ustalenie personalij zmarłej.

To też staje się rzeczą konieczną jak najszybsze stworzenie w programie Rozgłośni Poznańskiej specjalnych audycji informacyjnych, któreby informowały społeczeństwo niemieckie o tym, jak przedstawia się położenie międzynarodowe, jak reagują Polacy na

pogróżki niemieckie i jakie jest nasze stanowisko odnośnie Gdańska.

Rozgłośnie Poznańska, Katowicka i Toruńska powinny mieć za zadanie informowania w języku niemieckim o wszystkich przejawach życia.

Spór na tle majątkowym —

doprowadził do tragicznego epilogu

Pniewy. Pomiędzy rodziną Rybackich, zamieszkałą w Lubocześnicy pod Priewami, a ich zięciem 28-letnim robotnikiem Edmundem Wojteckim, zamieszkałym pod jednym dachem z rodzicami żony, dochodziło do częstych nieporozumień na tle podziału majątkowego. W dniu 3 maja br. Wojtecki porawiając swe pretensje, wszczął awanturę z braćmi swej żony, 26-letnim Florianem i 30-letnim Władysławem Rybackimi. Podczas bijatyki, jaka wywiązała się pomiędzy szwagrami, Wojtecki, uzbrojony w nóż i łom żelazny, zadał kilka ciosów Florianowi Rybackiemu. Wskutek odniesionych ran Rybacki zmarł w kilka chwil po zajściu.

Wojteckiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Pniewach, gdzie ostatnio odbyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej rozprawa, w wyniku której Wojtecki skazany został na 2 lata więzienia.

Skazanemu zaliczono areszt śledczy, od dnia 4 maja br.

Zaginął w tajemniczych okolicznościach

Wolski z ty n. U niemieckiego kolonisty Linkego w Żodynii Nowym, powiatu wolsztyńskiego, zatrudniony był od przeszło 3 miesięcy jako parobek 17-letni Paździor z Obrzy. Na początku czerwca br. Linke udał się do matki chłopaka, wdowy Paździorowej w Obrzy i oświadczył jej, że syna zwolni, gdyż jest za słaby. Następnego dnia zaś odmeldował chłopaka do Obrzy w Siedlcu. Od tego czasu wszelki ślad po chłopcu zaginął. Zaniepokojona losem swego syna matka zgłosiła fakt tajemniczego zniknięcia na Post. P. P. w Siedlcu. Policja czyni energiczne dochodzenia.

Bociany nie wróciły dotąd z Anglii

Warszawa 14. 7. Zawczasem jeszcze przesądzać wyniki doświadczeń tegorocznych nad orientacją w locie ptaków, pierwsze jednak fakty nasuwa-

Znaleziono nieżywą

Gdynia. Niesamowitego odkrycia dokonano w lesie na Grabówku pod Gdynią.

W czasie zbierania jagód jeden z robotników natknął się w krzakach na rozkładające się zwłoki kobiety.

Stan rozkładu zwłok był tak daleko posunięty, że nie możliwym jest określić nawet w przybliżeniu wieku zmarłej, jak również nie można było od-

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

25

(Ciąg dalszy).

Cicho było dokoła, lecz najmniejszy szelest wywoływał w nim drgnienie. Na górze poruszało się żywiele, po wschodach słychać było żywe kroki.

Zbliżyły się one do drzwi, i męcząca młody jeszcze, pięknej twarzy, na której szczerstwo i ironia wyraźnie położyły swe piętno, ukazał się w progu. Zobaczył Brühla i, powitawszy go słownie jakoś satyryczną ekscelencją, odczuł się:

— N. królewicz, przypadkiem uwiałomiony o przybyciu waszym, żąda, abyście natychmiast przynieśli mu depeszę.

Brühl udawał zmieszanego.

— Nie jestem ubrany.

— Jak stoicie.

— Czy takie są rozkazy?

— Co do słowa.

Spojrząwszy jeszcze na swój strój, Brühl ruszył się, jakby zmuszony, nie mogąc utać malującego się w twarzy

pewnego zadowolenia.

W milczeniu szli obaj na górę.

Otworzono drzwi, Brühl wszedł powoli ze smutkiem tak wyraźnym na licu i postawie, że królewicz, który jeszcze fajkę palił w fotelu, upuścił ją z rąk i powstał.

W tej chwili zamknęły się drzwi, i Brühl padł na kolana.

— Przynoszę W. K. M. najsmutniejszą nowinę i pierwszy składam hołd u stóp nowego monarchy. Król, a pan nasz najmłodszy, nie żyje...

Fryderyk stał przez chwilę jak osłupiały. Zakrył sobie oczy.

Chwila milczenia była z obu stron. Brühl klęczał. Fryderyk dał mu rękę do pocałowania i wskazał, aby się pod podniósł.

— Brühlu, kiedy się to stało? jak się to stało?

— Dnia 1 lutego skonał król August Wielki na rękach moich, mnie powierzył ostatnią swą wolę, mnie oddał klejnoty koronne i papiery sekretne. Korony i precjoza i droższe nad nie akta przywożę sam i składam u nóg W. K. Mości.

Fryderyk podał mu rękę do pocałowania. Brühl schylił się, o mało nie ukląkł znowu i udał, że płacze: chustką zakrywając oczy, zanosił się.

Królewicz sięgnął także po chustkę i naprawdę po ojcu, którego kochał i czcił, rzewne łzy zaczął.

— Mów mi Brühlu, jak się to nie- szczęście stało! — zawołał cicho.

Cichym głosem, przemagając wzruszenie, począł opowiadać przybyły: — przyczynę choroby, przebieg jej cały, przytomność króla, stoicyzm i spokój z jakim umierał.

Naostek dobył z wielką pieczęcią list ostatni i złożył go na kolanach królewicza, który skwapliwie rozerwał kopertę. Był on pisany obcą ręką, podpis nawet widocznie cierpienie zmieniło, ale królewicz do ust go przyłożył.

Pismo zawierało pożegnanie, błogosławieństwo i polecenie synowi najwierniejszego, najlepszego ze sług oddawcą ostatniej woli. Królewicz spojrział na Brühla i westchnął.

— Stanie się zadość żądaniu i radzie niezapomnianego rodzica!

I ręce podniósł do góry.

List jeszcze na kolanach leżał roz-twartym. Brühl stał w progu jeszcze, gdy wewnętrzne drzwi, do komnat królewiczowej prowadzące, otwarły się, i czarna ubrana Józefa, Sułkowski i ojciec Guarini procesjonalnie weszli.

Jakież było zdziwienie ich, gdy ujrzeli królewicza we łzach, u drzwi Brühla w ubraniu podróżnym a na kolanach ów list ostatni rozpieczętowany.

Fryderyk, łkając, rzucił się w objęcia żony, która płakała, ale wedle pra-

wideli hiszpańsko-austriackiej etykiety, która i formę żalu, i wyraz boleści przepisywała panującym i ich otoczeniu.

Sułkowski rzutem głowy dał poznać Brühlowi swe njeukontentowanie, zbliżył się doń i szepnął:

— Mieliście czekać na nas.

— Królowi ktoś zdradził tajemnicę mojego przybycia. Zawołano mnie: musiałem być posłusznym.

— Kto?

— Watzdorf.

Ciekawy obraz stanowiły zgromadzone tu osoby, wśród których prawdziwy żal tylko rysy królewicza wyrażały. Nawykły czcić ojca, przywiązany do niego, przejęty jeszcze i strata, i jakaś obawa ciężaru, jaki nań spadał, Fryderyk miał twarz zmienioną. Zwykle wypogodzona i spokojna, wykrzywiona była płaczem i bólem który tańczył się nie myślał.

Żal królewiczowej Józefiny był przybrany więcej niż rzeczywisty, a wiele uczuć i myśli z nim się mieszało. Na chwilę nie opuściła jej pamięć na swą godność i etykietę; Sułkowski był zadumany ponuro jak ten, który przychodzi do władzy i rachuje, jak z nią ma poczynać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z cyklu o Prusach Wschodnich

Związek Prus Wschodnich z Polską w czasach przedhistorycznych

II.

Ta ścisła łączność geograficzna Prus z zapleczem polskim powodowała też, że od dawien dawna byliśmy w żywych kontaktach kulturalnych, handlowych z Prusami, prowadząc nadto wzajemne wyprawy wojenne i łupienie. — Polacy byli pierwszymi i jedynymi przez długi okres czasu szerzycielami zdobyczy kultury materialnej wśród mieszkańców tej ziemi — wśród Prusów.

Zbadaniem rozmiarów polskich wpływów w czasach przedhistorycznych w Prusach zajął się prof. J. Kostrzewski. Wyniki tych badań ogłosił w pracy zbiorowej o Prusach Wschodnich.

Prehistoria należy do rzędu tych nauk, które na potwierdzenie swych tez mogą posługiwać się nieodpartymi dowodami w postaci wykopalisk kultury materialnej.

Przegląd pradziejów Prus Wschodnich wykazuje, że dzielnica ta w epoce kamiennej, brązowej i w pierwszych okresach epoki żelaznej pozostawała w bardzo silnym związku z polskim Pomorzem, z Ziemią Chełmińską, a nawet z południowymi częściami Polski. Już na 4 tysiące lat przed Chr. notuje nauka fakty, wskazujące na istnienie wymiany handlowej między mieszkańcami tych ziem nadbałtyckich, a południową Polską. Znalaziono bowiem w Prusach siekiery, wyrabiane z krzemienia, jaki spotykało się tylko na południu Polski. Prof. Kostrzewski posuwa się w swych twierdzeniach tak daleko, że skłonny jest traktować ślady, pochodzące z 4-go okresu brązu za wynik nie wpływów polskich, a wprost osadnictwa naszego. Przeważają za tym licznie występujące cmentarzyska grobów całopalnych, ozdoby grobowe, tak charakterystyczne dla kultury lużyckiej (słowiańskiej).

Można postawić twierdzenie o jedności kulturalnej prabałtyckiej i prasłowiańskiej. Dopiero od czasów wędrowek ta łączność rozczepia się.

Dwukrotnie i to fragmentycznie, w epoce żelaznej kraj ten był terenem osadnictwa Germanów skandynawskich, raz Gotów, to znów Wikingów. Ślady ich pobytu znaczą występujące na nadbrzeżu i w zachodnich częściach Prus (po rzece Lyne (Alle) ich groby szkieletowe. Zauważyć należy, że wraz z zjawiskiem nieudanej inwazji Skandynawów mamy do czynienia z wypadkiem dobrowolnego opuszczenia — co dopiero zajętych terenów przez niedoszłych ko-

lonistów. Germanie skandynawscy nie mają nic wspólnego z kontynentalnymi, którzy usadowili się tu w 13 wieku, jedynie dzięki fatalnej polityce ówczesnych Piastowców, której wykonawcą został Konrad Mazowiecki.

W świetle tych dowodów kultury materialnej nie wytrzymują krytyki twierdzenia ad hoc preparowane nauki niemieckiej o pragermańskim charak-

terze tych ziem bałtyckich.

W Prusach Wschodnich przeorywal skiby na kilka tysięcy już lat przed Chrystusem pług polski. Prusowie byli też, jak to stwierdza głośny lingwista, zmarły niedawno Aleksander Brückner „pierwszą placówką kulturalną, którą Polska bez oręża zdobyła”.

O tym trzeba pamiętać.

Z. B.

O bezpieczeństwo łodzi podwodnych

Katastrofa „Thetisa“ i „Squalusa“ przyniosły nowe wynalazki

Doktor Maciej Bykoff z Warszawy wynalazł i wykonał całkowicie aparat do ratowania załóg okrętów podwodnych. Próby, przeprowadzone przez specjalną komisję techniczną, wykazały w praktyce całkowitą przydatność tych aparatów nie tylko dla powyższego celu, lecz i w zastosowaniu jako aparaty nurkowe i przeciwgazowe.

Na uwagę zasługują również doświadczenia przeprowadzone w pierwszych dniach bm. we włoskim porcie wojennym w Poli. Dotyczą one mianowicie nowej „tratwy“ ratunkowej dla łodzi podwodnych pomysłu inżyniera Pollio.

Dokorane w obecności licznych tech-

ników marynarki wojennej oraz znacznej stoczni w Monfalcone, doświadczenia te dały, podobno, wyniki bezwzględnie zadawalniające. W ciągu niespełna kilkudziesięciu minut z obydwóch otworów średniej wielkości statku podwodnego, osadzonego na dnie morskim na głębokości 35 metrów, wydostało się przy pomocy wymienionej „tratwy“ w połączeniu ze znanym już aparatem Gerolami-Arata. — dziesięciu ludzi załogi.

Doskonałe wyniki dały również przy prowadzone jednocześnie próby nowego sposobu dostarczania, przy pomocy nurków, świeżego powietrza do wnętrza zatopionego statku.

Sensacyjne przepowiednie prof. Raymond

Profesor Raymond jest jednym z bardzo ruchliwych członków francuskiego stowarzyszenia byłych kombatanów. Posiada on dar jasnowidzenia. W najnowszym numerze pisma tej organizacji znajdujemy niezwykle sensacyjne przepowiednie tego uczonego. Podajemy je poniżej dosłownie:

We Francji nie będzie wojny. Widzę przed sobą ciągłą i ogólną poprawę obecnego napięcia europejskiego do roku 1941. Ci, którzy chcieli narużyć pokój świata znikną... Hitler zniknie wkrótce. Na jesieni 1939 r. Niemcy przeżyją wewnętrzne niepokoje i zespół Hitlera będzie rozgromiony. Nie dałbym wiele za życie Himmlera...

Widzę krew na czołe Mussolinięgo. Widzę, że część Italii znikła w morzu... Nastąpią nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Italią, ale wojny nie będą ze sobą prowadzić. W każdym razie Mussolini opuści arenę polityczną w roku 1941, ale dynastia sabaudzka na-

dal panować będzie w tym kraju.

General Franco ustąpi swego miejsca „prezydentowi“. Ale jeszcze nie teraz. Za pewien czas Katalonia otrzyma pewną niepodległość. W Rosji wybuchnie kontrrewolucja w roku 1940. Odniesie ona zwycięstwo. W cztery lata później w r. 1944 wybuchnie wojna między Rosją i Japonią.

Czecho-Słowacja przeżyje jeszcze krótki okres niepodległości i świetności. Zawsze mówiłem o świetnej przyszłości Czecho-Słowacji i nadal twierdzę to samo, mimo tragicznych dni, jakie obecnie przeżywa. To samo mogę powiedzieć o Austrii. Jak już nieraz zaznaczałem, Austria należeć będzie kiedyś do wielkiej federacji naddunajskiej, która postawi tamę agresji.

Albania pozostanie pod panowaniem włoskim, ale Albańczycy nigdy nie będą Włochami i pozostaną na zawsze źródłem niepokoju dla kraju, który będzie ich trzymać pod kuratelą. Jugosławia da Chorwatom szeroką autonomię i podpisze pakt przyjaźni z Italią, Bułgarią i Rumunią. Rumunia nie już nie ustąpi Niemcom, a Rzesza przestanie ją atakować. Pozycja Rumunii będzie poważnie wzmocniona.

Tyle z sensacyjnych wróżb profesora Raymonda. Szkoda tylko, że nie powiedział nic o Polsce. Może to zresztą wina dziennikarza, który stwał na pytania, bo po horoskopie dla Rumunii zwrócił się do profesora ze słowami:

— Czy zechciałby pan profesor powiedzieć coś o Francji?

Odpowiedź jasnowidza była następująca:

— W okresie październik, listopad nastąpi we Francji zmiana rządu. Po interregnum nowych, „dawnych“ mężów stanu, jak Chautemps czy Laval, widzę w połowie 1940 r. zwycięstwo ruchu byłych kombatanów... Kadenca obecnego parlamentu będzie przedłużona...

Na tym kończy się przepowiednia oryginalnego wróżby. Organ stowa-

Kochana wróć kupię ci zegarek z bransoletką

W tych dniach słuchacze francuskich rozgłośni usłyszeli w głośnikach w przerwie między jedną audycją a drugą tęsknotą nabrzmiały głos opuszczonego małżonka, który przez fale eteru wzywał Odette swą lekkoomyślną małżonkę do powrotu w domowe pielesze. Pan R. znany kupiec paryski, wróciwszy ze sklepu do domu zastał na stole skreślony pośpiesznie, nerwową ręką liścik swej żony treści następującej: „Brutalu, puszczam cię w fra-bę, idę w świat z moim ukochanym, który nie jest tak obrzydliwie skąpy jak ty i napewno kupi mi złotą bransoletkę z zegarkiem o którym nie przeszedł od trzech lat, odkąd ześmy się po-brali. Już nie twój Odette”.

Pan R. przeczytałszy list najpierw westchnął, potem chwile podumał, wreszcie udał się do rozgłośni paryskiej do wydziału „zaginionych przedmiotów i ludzi”.

Po rozmowie z kierownikiem wydziału pan R. z tekstem ustalonym z kierownikiem wydziału stanął przed mi krofonom. W przestworza popłynęło wezwanie: „Odette wróć, twój mąż przebacza ci wszystko, bransoletkę już kupiłem, tę samą którą oglądaliśmy u jubilera na gwiazdę zeszłego roku, pamiętasz? Odette wróć!”.

KUPUJMY POLSKITOWAR
Z POLSKICH FABRYK

Co powiedzą astrologi?

Od tego zależy decyzja Hitlera

Londyn. Prezydent Uniwersytetu Kolumbijskiego, prof. Butler, który ostatnio powrócił z podróży po Europie, wydał bardzo sensacyjną książkę, w której pisze, że kanclerz Hitler kieruje się w swej działalności wyłącznie wskazówkami astrologów. Przepowiedzieli mu oni, że kariera jego dojdzie do szczytu w grudniu br. Zatem przed tym terminem powinien on przedsię-

wziąć najważniejsze poczynania, które ugruntują jego sławę w Niemczech. W otoczeniu kanclerza przebywa stale pięciu astrologów, którzy zajmują się studiowaniem całokształtu gwiazdozbioru i wyznaczają swemu protektorowi terminy na przeprowadzenie jego ataków. Kanclerz stosuje się ściśle, jakoby do ich wskazówek.

—□—

Samolot z łazienką dla „Fuehrera“

Berlin. Na lotnisku w Berchtesgaden przyleciał już nowy samolot, przeznaczony do „osobistych“ podróży Hitlera. Jest to samolot czteromotorowy typu Kondor, zbudowany w Bremie. Pierwszy samolot tego samego typu stosunkowo niedawno próbował po-

drożyć przez Atlantyk, ale spadł na wodę u samego wybrzeża Ameryki. W samolocie Hitlera znajdują się dwa wielkie „pokoje“ na gabinety dla niego, sypialnia, oraz mała łazienka natryskowa.



W dniu 11 lipca wieczorem przybył do Gdyni z oficjalną wizytą angielski okręt szkolny jugosłowiańskiej marynarki wojennej „Jardan“, na którym przybyło 23 podchorążych, 40 uczniów szkoły podoficerskiej, 63 podoficerów i marynarzy załogi stałej, oraz 14 oficerów pod dowództwem komandora por. Kacii Dimitri-Jerko.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając nitawodny
środek „REKIN“ - poleca
DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marsełka Józefa Piłsudskiego

Wiadomości z bliska i z daleka

Zniwo pioruna

Bydgoszcz. — W czasie ostatniej niedzielnej burzy piorun wpadł przez komin do domu rolnika Boji w Brzeźnie, rażąc żonę gospodarza i jej 9 miesięczne dziecko. Oboje porażonych odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

W Kłobówku grom uderzył w drzewo, pod którym skryło się trzech chłopców. Jednego z nich 10-letniego J. Szczepańskiego, który odniósł b. ciężkie poparzenia, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Dwaj pozostali chłopcy: A. Szczepański i A. Kubiś, wyszli z opresji z lekimi obrażeniami.

Potrącona przez samochód staruszka zmarła

Kępno. — Na ul. Marsz. Piłsudskiego w Kępnie potrącona została przez samochód 68-letnia Karolina Buchs. Odrzucona została na krawędź chodnika, doznała b. ciężkich obrażeń głowy i zgniecenia ręki. Raną przewieziono do szpitala, gdzie po godzinie zmarła.

Samochodem kierował 25-letni Alfons Pawlak. Władze policyjne przeprowadzają dochodzenia, celem ustalenia, kto ponosi winę za wypadek.

Bluźnierca przed sądem w Gnieźnie

Gniezno. — Sąd okr. w Gnieźnie rozpatrywał sprawę 35-letniego robotnika B. Łabędzkiego z Arkuszcza, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w Wielką Sobotę w budynku Zarządu gminnego w Gnieźnie obraził Kościół św. oraz obelżywie wyraził się o urzędnikach Zarządu gmin.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu, tłumacząc się, że słowa te wypowiedział, rozgotywszy dlatego, że nie otrzymał zasiłku świątecznego. — Świadkowie jednak zeznali, że oskarżony ma być jako niedowiarek.

Sąd skazał Łabędzkiego na jeden rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata.

Woźny KKO sfałszował podpis na wekslu

Toruń. — Sąd Grodzki w Toruniu rozpatrywał sprawę B. Witkowskiego, b. woźnego KKO m. Chełmży, który odpowiadał za sfałszowanie podpisu na wekslu i podjęcie pieniędzy.

Akt oskarżenia zarzucał Witkowskiemu, że podpisywał on na wekslu jako drugiego żyranta Franciszka Ciechowskiego i weksel ten zdyskontował, podejmując kwotę zł 199.

Za czyn ten Sąd skazał Witkowskiego na 6 miesięcy więzienia, a biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność, zawiesił mu karę na przeciąg 3 lat.

Rozpowszechniał nieprawdziwe wieści

Starogard. — Przed sądem grodzkim stanął ostatnio niejaki Putkammer z Nowejwsi, oskarżony o rozpowszechnianie fałszywych wieści, mogących wywołać niepokój publiczny. Jak wykazała rozprawa w czasie pełnienia zastępczej służby wojskowej na placu w Rokicinie, oskarżony wyraził się do grona osób, że: „Hitler wkroczy do Polski i zabierze Polskę tak czy tak. Gdyby tu był Hitler, tobyśmy równie potrzebowali kopieć“.

W wyniku rozprawy sąd skazał Putkammera na 3 miesiące aresztu i 10 zł grzywny. Oskarżony odpowiadał z aresztu śledczego.

Seria włamań w Poznaniu

Poznań. — P. Eleonora Nackowska, zgłosiła policji, że dzisiejszej nocy nieznanymi złoczyńcami włamali się około godz. 3-ej do jej składu przy Starym Rynku. Włamywacze otworzyli zamek drzwi przy pomocy ołowiu i zabrali z kasy gotówkę w wysokości 220 zł.

Onegdaj między godz. 15 i 19 dopuszczono się kradzieży z włamaniem w mieszkaniu p. Jadwigi Kardacz, właścicielki składnicy węgla przy ul. Różanej. Włamywacze dostali się do mieszkania przy pomocy podrobionego klucza i zabrali 440 złotych gotówki z kasetki, którą rozbił pistolet automatyczny kal. 6,35 mm ar

73,342 marki „Haroldt“, lisa srebrnego, kod nierz szalowy, obrączki ślubne z monogramem „J. K.“ i broszkę złotą. P. Jadwiga Kardacz ocenia straty, wyrządzone przez włamywaczy, na sumę 1000 zł. Dalsze dochodzenia w tej sprawie przeprowadza Komisariat III.

Ostatniej nocy nieznanymi złoczyńcami usiłovali dokonać włamań w kawiarni Kamieńskiej przy ul. Bukowskiej, lecz zostali spłoszeni przez służącą. Włamywacze zbiegli, pozostawiając na miejscu drabinkę, łom i kółek. Złodzieje uszkodzili kratę żelazną.

Technik dentystyczny, handlowiec i krawiec oskarżeni o kradzież

Poznań. — Przed sądem okr. w Poznaniu stanęli 31-letni A. Nowicki, pomocnik kupiecki, 30-letni krawiec St. Malarczyk oraz techn. dentyst. I. Urbach, którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie kradzieży na szkodę firmy „Dental“ w Poznaniu wzgl. o paserstwo.

W styczniu br. do wspomnianej firmy dokonano włamań, przyczym łupem złodziej stali się narzędzia dentystyczne. Niebawem w czasie rewizji domowej u Lzyd-Urbacha znaleziono skradzione w firmie Dental przybory. Zapytanie o ich pochodzenie Urbach oświadczył, że otrzymał je

od Adama Nowickiego. Ten zaś tłumaczył się znalezieniem wspomnianych przyborów w tramwaju. Malarczyk tłumaczy się, iż część tych narzędzi nabył również od Nowickiego, ale nabył je podobnie jak Urbach rzekomo w dobrej wierze.

W wyniku rozprawy wszyscy trzej skazani zostali po roku więzienia i 10 zł grzywny. Sąd przyjął, iż włamanie nie zostało Nowickiemu dostatecznie udowodnione, niewątpliwym jest jednak jego udział w paserstwie. Dlatego podobnie jak dwaj jego towarzysze skazany został tylko za paserstwo.

Skazanie mordercy—rakarza

Koło myja. — W środę zapadł przed sądem okr. w Kołomyi wyrok w procesie mordercy swego rywala Piotra Szołtaka. Został on skazany za zbrodnię morderstwa z art. 225 k. k. na karę 15 lat więzienia.

W toku rozprawy przesłuchano jego kochankę Teklę Skrypiutkę. W czasie konfrontacji z nią oskarżony usiłował wykazać, że do zabójstwa doszło przypadkowo.

Skrypiutkówna zasypała go jednak gradem obelg i wyrzutów. Wówczas oskarżony zrezygnowany zrobił gest, oznaczający, że pragnie, aby go powiesili, gdyż życie mu już obrzydło.

Jako okoliczności łagodzące sąd przyjął przyznanie się oskarżonego oraz skruchę, którą okazał, jako obciążające — bestjalstwo w dokonaniu czynu.

„Milionowa afera IKC“ przed sądem

Kraków. — W czwartek odbyła się w Krakowie zapowiadana od dłuższego czasu rozprawa pracowników administracji IKC przeciwko naczelnemu redaktorowi „Szabes Kurjera“ Kulikowi o zniesławienie. Podstawą skargi był artykuł w grudniowym numerze tego czasopisma pt. „Milionowa afera podatkowa p. Mariana

Dąbrowskiego“. W artykule tym autor nazywał około 40 pracowników IKC „prawydziami Polakami“. Nazwą tą poczuło się dotkniętych 7 pracowników, którzy wnieśli skargę o zniesławienie. W wyniku rozprawy Sąd uniewinił Michała Kulikę, obciążając kosztami postępowania oskarżycieli prywatnych.

Oblała kwasem solnym swego kochanka

Sosnowiec. — Mieszkańcy ul. Czystej w Sosnowcu byli świadkami potwornej zemsty, jakiej dokonała Władysława Kłoczek na swym kochanku, Janie Cibinińskim.

Cibiniński mieszkał z Kłockową przez kilka lat i miał z nią troje dzieci. Ostatnio zaczął ją zaniedbywać i w ostatnich dniach wogóle z nią zerwał. Kłockowa

postanowiła się zemścić na swym byłym kochanku i w tym celu upatrzywszy odpowiedni moment podeszła do niego na ulicy i oblała mu twarz kwasem solnym.

Ciężko poparzonego mężczyznę przewieziono natychmiast do szpitala Ubezpiecz. Społeczna w Sosnowcu. Mściwą kobietę zatrzymała policja.

Nawet wody nie chcą użyczyć

Bydgoszcz. — Władze niemieckiego pogranicza poszczyciły się mogą niezwykłą pomysłowością, gdy chodzi o doskwieranie Polakom. Świadczy o tym incydent, jaki onegdaj miał miejsce w miejscowości pogranicznej nad Drwęcą. Robotnicy, zatrudnieni przy regulacji wymienionej rzeki udali się w południe upadłe

do znajdującej się w pobliżu po stronie niemieckiej, gospodarstw niemieckich z prośbą o wodę. Niemieccy gospodarze, którzy dotychczas nie skąpili Polakom wody, tym razem odmówili, oświadczając: „Uns ist verboten dem polnischen Arbeiter Wasser zu geben. (Zakazano nam wydawać polskim robotnikom wody.)“

Spadł z wozu i zabił się

Grudziądz. — Straszne nieszczęście wydarzyło się w Niewaldzie, pow. grudziądzki. Zatrudniony przy zwózce żwiru 21-letni robotnik Jan Bruza z Niewal-

du spadł tak nieszczęśliwie z wozu, że wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Tragiczna śmierć młodego robotnika wywołała w całej okolicy duże wrażenie.

Samochód stoczył się z nasypu

Piotrowice. Na autostradzie piotrowickiej autobus Sl. L. A., którego prowadził Jan Słowik z Katowic, wyprzedzając nieprzepisowo jadący przed nim samochód transportowy f-y Hartwig S. A. w Poznaniu prowadzony przez Franciszka Kubiaka z Poznania, na odcinku, gdzie autostrada zwęża się przed mostem, stoczył się ze skarpy z wysokości 4 mtr. do głębokiego przydrożnego rowu i leżał na lewym boku.

Z jadących w autobusie 40 pasażerów, 2 doznało poważniejszych obrażeń. Pierwszej pomocy udzielił ranitym dr Mazurek z Piotrowic po czym odstawiono ich do szpitala w Katowicach.

Na miejsce wypadku przybył prokurator.

Radioprogram

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, DNIA 16-GO LIPCA 1939

7,00 Sygnał czasu. 7,05 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert poranny. 9,00 Regionalna transmisja z Inowrocławia i Kruszwicy. 10,30 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek muzyczny. 13,05 Przegląd czasopism. 13,15 Muzyka i obiadowa. 14,45 „Czytamy Mickiewicza“ — „Pan Tadeusz“ (Księga I) 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy. 17,00 Audycja świetlicowa. 17,20 „Kto odpowie?“ 17,35 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 „Najwspanialsza“ — premiera oryginalnego słuchowiska. 19,20 Muzyka. 20,10 Audycje informacyjne. 21,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. dz. wieczor. 23,05 Audycje informacyjne w języku niemieckim.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Kalendarzyk gospodarski. 7,05 Opowieści mikrofonu: „W świecie mikrobów“. 7,20—7,30 Piosenki obce. 10,35—11,57 Orkiestra i soliści. 13,05—13,15 Między miastem a wsią. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,20—15,45 „Jesteśmy jedną krwią“ — audycja. 19,30 Niedzielny kalendarz. 20,05—20,10 Wiadomości sportowe.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

9,45 Monachium. Koncert kameralny. — 20,10 Kolonia. „Pagani“ — operatka Fr. Lehara. 21,25 Koncert fortepianowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, dnia 17. 7.

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,15 Pogadanka dla kupców. 12,03 Audycja połud. 14,45 Słuchowisko. 15,15 Fragmenty z baletu R. Drigo. 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Miniatury kwartetowe. 16,45 Kronika naukowa: Biologia. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Recital śpiewacz. 18,25 Koncert solistów. 19,30 „Przy wierzchołku“. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Sławne koncerty. 21,50 „Echa mocy i chwały“ 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wieczornego. 23,05 Audycje informacyjne w języku niemieckim.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35 Nasz koncert poranny. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiad. bież. 13,15 Zapomniane przeboje. 14,00 Dla dzieci i młodzieży: Najślynniejsi artyści. 14,40—14,45 „Co dzieci usłyszą w radio“. 17,00 Na nautę polską. 17,30 Poznań literacki: „14 lipca w poezji francuskiej“. 17,40—18,00 Ze skarbcza pieśni polskiej. 20,25—20,40 Pogadanka rolnicza. 22,00—23,00 Rozwój symfonii.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,15 Sofia. „Cavalleria Rusticana“ — opera Mascagniego. 20,00 Bruksela Franc. Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym. „Jarmark w Soroczyńskiej“ — opera Mussorgskiego. 22,00 Poste-Parisien. Koncert symfoniczny z płyt.

Polska wyprawa w Himalaje

zdobyła szczyt Nanda Devi

Pierwsza polska wyprawa w Himalaje, zorganizowana przez Klub Wysokogórski Polskiego Tow. Tatrzańskiego zdobyła w dniu 2 lipca dziewiczy szczyt Nanda Devi Wschodni (7.430 m.) Zdobyć tego szczytu, jednego z najniebezpieczniejszych ze względu na urwistość grani, jest wielkim wyczynem alpinistów polskich.

W wyprawie biorą udział: inż. A. Karpiński, inż. S. Bernadzikiewicz, dr. inż. J. Bujak, inż. J. Klarner i oficer łącznikowy i lekarz mjr. dr J. R. Foy. Zdobyć szczytu Nanda Devi przez naszych taterników jest bardzo poważnym w skali europejskiej, zaś gdy chodzi o historię alpinizmu polskiego — najwybitniejszym z dotychczasowych osiągnięć. Jest także polskim rekordem wysokości.



Szczyt Nanda Devi Wschodni. Widok od wschodu. Na lewo ciągnie się długa i urwista południowa grań, której szczyt został osiągnięty.

Zwiedzajcie
Zwierzyniec Leszczyński

Dramatyczna walka o życie

Koło. Na torfowisku w Brodkowie, pow. kolskiego, w czasie kąpieli jakiś młodzieniec przewrócił kajak, w którym znajdowała się 15-letnia Zofia Frączakówna. Dziewczynka zaczęła tonąć. Na ratunek jej rzuciły się 12-letnia Danka Wieliczówna i 13-letnia Nowodworska.

Frączakówna jednak tak nerwowo chwyciła się koleżanek, że zaczęły tonąć wszystkie trzy. Wówczas rzucił się do wody 17-letni P. Nowodworski, który wyratował Frączakównę, koleżanki zaś dopłynęły do brzegu o własnych siłach.

Finał tragicznej katastrofy

Warszawa. Sześć osób rannych, w tym 3 ciężko, oto finał tragicznej katastrofy, która wydarzyła się onegdajszej nocy na szosie błońskiej niedaleko Warszawy. Sprawcą katastrofy jest wóz nica, który jechał wozem bez światła.

Przy mijaniu się dwóch samochodów prywatnych szofer jednego z nich zauważył nagle przed sobą wóz bez światła. Chcąc uniknąć katastrofy skręcił gwałtownie i zderzył się z samochodem, jadącym w przeciwnym kierunku. Wskutek tego zderzenia oba samochody mocno uszkodzone, a 3 osoby odniosły ciężkie rany, kilka innych lżejsze.

CEDUŁA URZEDOWA

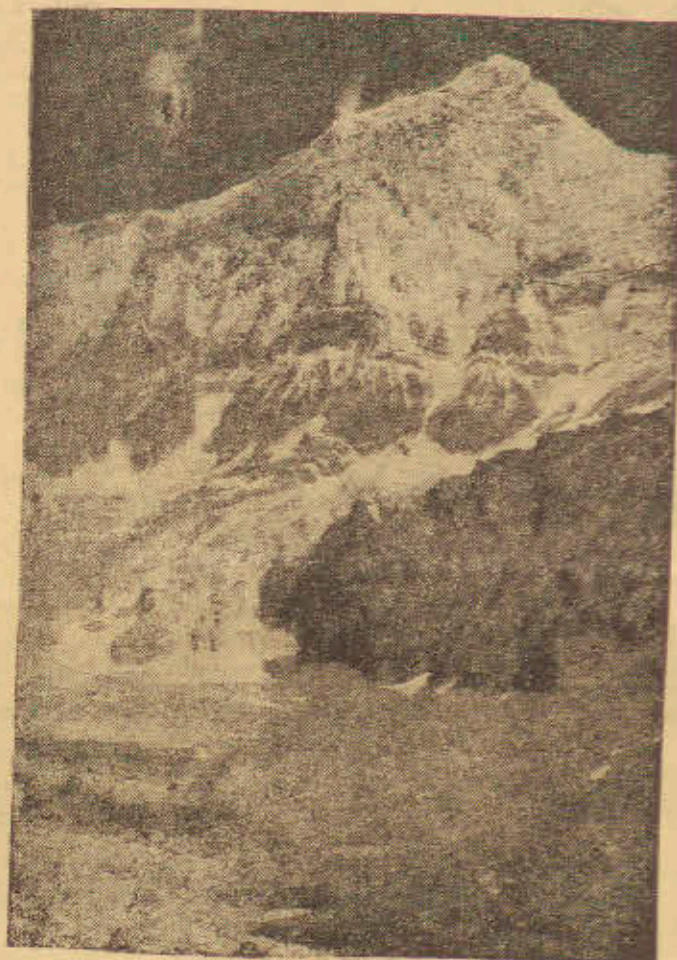
GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Posnań, 14. 7. 1939

Pszenica	23.50—24.00
Zyto	14.50—14.75
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II.	—
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	44.00—46.00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	41.25—42.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	38.50—41.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	34.25—36.75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	31.75—32.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	37.25—38.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	32.75—33.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	30.25—31.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	27.00—27.75
Mąka żytnia gat. IAO-5 proc.	25.50—26.25
Mąka ziem. superior wł. w.	32.00—35.00
Otręby pszenne grube stand.	12.00—12.50
Otręby pszenne srebrne stand.	10.25—11.00
Otręby żytnie stand.	11.25—11.00
Otręby jęczmienne	11.75—12.75
Żubia żółty	15.25—15.75
Żubia niebieski	13.75—14.25
Seradela	00.00—00.00
Makuchy lniane w taflach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taflach	13.25—14.25
Siano zwykłe luzem	5.00—5.50
„ zwykłe prasowane	6.10—6.50
„ siodłatekto luzem	5.50—6.00
„ siodłatekto prasowane	6.50—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50

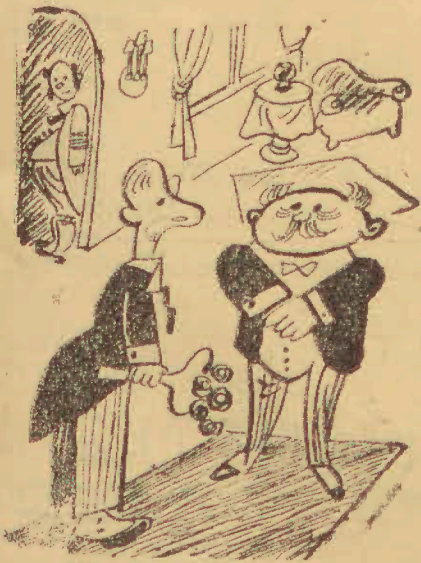


Tragarze t. zw. „tygrysi himalajscy“ z plemienia nepalskiego Sherpa, uczestnicy akcji zdobycia szczytu podczas postoju.



Widok na szczyt Nanda Devi od wschodu. Na lewo ciągnie się długa i urwista południowa grań, której szczyt został osiągnięty.

HUMOR i SATYRA



Delikatna odpowiedź.

— Zwracam panu uwagę, że córka moja przed moją śmiercią nie może liczyć na jednego grosza.
— Z tym liczyłem się. Jeden, dwa lata będziemy żyli z mojej własnej kieszeni.



W jej cieniu.

— Cieszę się żeś przyszła. Ale dlaczego go nie przyszedł twój mąż?



W magazynie kapeluszy.

— Chcę mojej córce sprawić niespodziankę... Mój mąż spróbuje kapelusza, on ma tą samą wielkość głowy.



Wzrostowo.

— To nazywam porządkiem! Ledwo przeszły dwie minuty, gdy cegła spadła i karetką ratunkową jest już za miejscem.

MEBLE

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost

z **FABRYKI w LESZNE ul. KARWOWSKICH 1**

TELEFON 345

przy szosie gronowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki — Wykonuję wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące

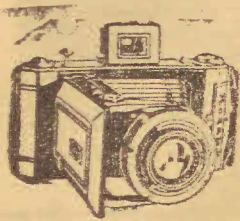
Moralne dobrojenie społeczeństwa nakazem chwili!

Pod tym hasłem organizuje:

Stronnictwo Narodowe - ZEBRANIE PUBLICZNE

wniedzielę, 16 bm. o godz. 11,30 w **HOTELU POLSKIM** w Lesznie. Przemawiać będą prelegenci zamiejscowi. Wszyscy do Hotelu Polskiego.

ZARZĄD STRONNICTWA NARODOWEGO W LESZNE.



Radose fotografowanie udostępnił system ratalny "Kodak" "Kodak" Vollenda 620 anast. f. 4,5, migawka Compur — format zdjęć 6 X 9 cm.

gotówka zł. 11.— reszta na 12 rat

Revolucyjne błony "Isotal" Panatomic-X

FOTO-Skład **J. Jastrzembski** Drogeria „Sanitas” Wolsztyn — ul. 5 Stycznia 9.

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy przed nabyciem fałszowanego i dla zdrowia szkodzącego miodu, który sprzedają nieznane osoby na terenie miasta i okolicy Leszna.

POLECAMY MIOD

ze świeżego zbioru, w opakowaniu z oryginalną opaską — z gwarancyjną nalepką i pieczęcią.

Wkp. Związek Pszczelarzy Koło Leszno.

2 pokoje

kuchnia, piwnica, drewnik gaz, elektryczność do wydzierżawienia od 1. 8. 39 lub 1. 9. 1939. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje i kuchnia

w pobliżu ul. Piłsudskiego, Tamy Kolej., Święciechowskiej i Dmowskiego poszukuję od zaraz lub później. Zgł. piśm. pod „Stały Lokator” do eksp. Głosu w Lesznie.

Pokój

duży, frontowy, na biuro do wynajęcia oraz sprzedam męski rower w do, brym stanie. Zgł. Leszno, Rynek 15, I p.

Parcela

budowlana, zaprowadzony ogród warzywno-owocowy przy szosie strzyżewickiej od zaraz na sprzedaż. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Zbąszyńskie

Piwo Białe

w czasie upałów

jest najzdrowszym napojem!!

orzeźwiającym.

W każdej restauracji do nabycia!

Rogacze

oraz jajka 1,— zł kilo, kupuje stale

Leszczyński Dom Eksport. Leszno, Narutowicza 62/63 Telefon 340.

Samochód

Fatra limuzyna, dwucylindrowa, czteroosobowa, w dobrym stanie, bardzo korzystnie sprzeda, również lewarek do lokomobili lub ciężkich młocarń. Firma K. Marcinkowski, Leszno, ul. G. Narutowicza 64.

Parcela

z budynkami nadaj. się na ogrodn. oraz ogród z drzewami owoc. (2 pl. budowl.) na sprzedaż. Inf. udz. fa Wenski w Lesznie, ulica Wolności 16.



Meble

Nowoczesne kachnie, sypialnie, jadalnie, gabinety. Jakość pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne.

Bogato zaopatrzone

skład trumień

dębowych i sosnowych. Uskuteczniams transport zwłok w kraju i za granicą.

Bezpłatna dekoracja.

Ca 10 mórg roli

przy Lesznie okazynie na sprzedaż. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod „K. D.”

Bielizniarka

która akuratnie, szybko i anio szyje może się zgłosić. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie p. „A. B.”

Domek w Rawiczu

podwórze, chlewy - tanio na sprzedaż. Zgłoszenia: Piotr Michalak, Sierakowo pow. Rawicz.



Szkockie teriery

najszlachetniejszej krwi — trzymiesięczne — po 100 zł sprzeda

Dr Zenkteler Śmigiel

Największa fabryka octu na Włp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaj wagonowa, hurtowna i butelkowa. „GÓREWIN” do nabycia w każdym składzie spoż.

Mieszkanie

5 pokojowe z centr. ogrzewaniem na II piętrze - w spokojnym domu od 1. 8. 39 do wynajęcia. Leszno, ul. Jagiellońska 1.



Koncesjonowany warsztat naprawy wag

Naprawa wszelkich wag uchylnych, stołowych, dziesiętn. do bydła i wozowych, wykonuję fachowo i po cenach niskich

F-a Antoni Smoczyk

Leszno, ulica Lipowa 16.

Zakupuję

wszelkie butelki od wina, koniaku, monopolowe i tp. oraz szmaty, skóry, stare żelazo, szkło, kości, papier, wszelkie metale itp.

Leszczyńska Centrala

butelek i zakup surowców

Stefan Sommerfeld

LESZNO

ulica G. Narutowicza 63.

Złóż ofiarę

na budowę nowego kościoła w Lesznie. !!!

APTECZKI san. rat. O. P. L. G. dla bloków i mieszkań

poleca najkorzystniej

Drogeria i Perfumeria **Józef Chojnacki, Leszno, Rynek 35** Tel. 270

Zwiedzajcie piękny park „Strzelnicy” Bractwa Kurkowego w Lesznie

Kronika dnia:

16

Niedziela

Lipiec

N. M. P. Szkaplerznej

Wschód słońca g. 3,34

Zachód słońca g. 19,50

Wsch. księż. g. 3,39

Zach. księż. g. 19,26

Sobota, dnia 15. 7. bm. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 25,4 wiatr południowo-wschodni, pogoda słoneczna o częściowym zachmurzeniu, ciśnienie atmosferyczne 751,0, wilgotność 67 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 26,8, najniższa plus 10,1 Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

1) Dyplom lekarza na U. P. Dnia 6 lipca 1939 r. zdał egzamin dyplomowy lekarza na U. P. p. Wiktor Danielak. P. Dr. W. Danielak jest synem zacnego i bardzo poważanego na łutajskim terenie obywatela p. Józefa Danielaka.

Z tej okazji składa redakcja szczere życzenia owocnej i pełnej poświęcenia pracy zawodowej.

1) W niedzielę nabożeństwo u SS. Elżbietank przy ul. Paderewskiego o godz. 10,30.

1) W sobotę dn. 15 bm. odbędzie się zebranie Kola Ministrantów o godz. 16-tej w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

1) Zarząd Związku Legionistów Polskich (oddz. Leszno) donosi swoim członkom, którzy zgłosili udział w Zjeździe Sierpniowym w Krakowie, że zarządzeniem Głównej Komendy Leg. Polskich w Warszawie, wszyscy muszą na uroczystościach w Krakowie pojawić się w „maciejówkach“.

Zarząd wiec L. P. (Leszno) wszedł w umowę z firmą p. Fr. Makowskiego ul. Wolności 3, która w cenie 4 zł. dostarczy maciejówek. Zamówienie należy skutecznie zaraz, gdyż termin wyjazdu już jest przecież bliski.

1) Pociąg popularny do Boszkowa. W niedzielę 16 bm. odchodzi pociąg popularny do Boszkowa. Odjazd z Leszna o godz. 10,24, odjazd z Boszkowa o godz. 19,36. Bilety w cenie 1,25 zł do nabycia w kolejowych kasach biletowych i w „Orbisie“ Rynek.

20-LECIE TOW. KOLEJARZY

Dnia 20. bm. o godz. 15-tej odbędzie się w Sokolnią uroczyste Zebranie z okazji 20-lecia Towarzystwa Kolejarzy. Po zebraniu koncert w ogrodzie oraz różne gry towarzyskie. Wieczorem zabawa taneczna na sali. Zarząd.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Chór Kościelny — Dziś w sobotę o godz. 20 próba z orkiestrą w Domu Kat. Komplet obowiązkowy.

k) Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo w Lesznie — Zebranie zwykłe w niedzielę, 16. bm. po sumie w ratuszu.

k) KSMZ. w niedzielę o godz. 14,15 zbiórka zastępu Orłat.

k) KSMm. w niedzielę o godz. 5 rano wyjazd do Brana. Zbiórka przed Domem Katolickim.

k) Służba Domowa zebranie plenarne odbędzie się 16 lipca o godz. 4,30 po poł. w Domu Katolickim.

k) Zw. b. Ochotników A. P. oddz. Leszno Wykład: Anatomia i Fizjologia w poniedziałek, dnia 17. 7. o godz. 20 w sekretariacie, przy ul. Leszczyńskich 9. Zarząd.

k) KSMZ. — 16. bm. godz. 16-ta zbiórka zastępu kandydatek.

KSMZ. — Niedziela, godz. 4-ta popoł. zebranie rodzicielskie, na które wszystkich rodziców druchem uprzejmie zapraszamy.

k) Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny bierze udział w pielgrzymce do Świeciechowy ze sztandarem.

k) Stow. Żywego Różańca Matek bierze udział ze sztandarem w pielgrzymce do Świeciechowy.

Znaczenie Pieśni Kościelnej
Jutro Zjazd Chórów Kościelnych w Lesznie

Na otwarciu pierwszego polskiego kongresu muzyczno-liturgicznego w r. 1929 J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond — złożył m. in. takie oświadczenie:

„Do uświadomienia liturgicznego, należącego bezsprzecznie do całokształtu wykształcenia katolickiego, należy inaczej prowadzić fudzi inteligentnych a inaczej wychowywać prostaczków, inaczej akademików a inaczej wiejską młodzież szkolną. Mają liturgię zrozumieć, aby ją pokochać, mają się nią przejąć, aby nią żyć.“

Niewątpliwie wielkiej wagi te słowa wypowiedziane z Prymasowskiej Stolicy!

Ponieważ zaś pieśń kościelna wchodzi jako czynnik uzupełniający inaczej częściej składową do liturgii kościelnej, winna być otoczona jak największą pieczą przez je-

go wykonawców. Ideał pielęgnowania pieśni kościelnej przede wszystkim spoczywa w rękach chórów kościelnych, to jest tych organizacji, którym wyznaczono pośrednictwo w czasie mszy św. między celebransem a wiernymi w kościele, którym powierzono pieczę nad ludową pieśnią kościelną. Ideał więc chórów kościelnych — będących „pobożnym zrzeszeniem w myśl prawa kanonicznego i pomocniczym stowarzyszeniem Akcji Katolickiej“, jest bezwzględnie wzniósł. A jeśli dołączymy do tego „pogłębienie życia religijnego członków, przyświecanie zbiorowym życiem katolickim i branie udziału w praktykach religijnych chóru m. in. w komunii św.“ — to wówczas mamy pełen obraz ideału członka chóru kościelnego, do którego konsekwentnie każdy winien

zdążyć. Wiadomo bowiem, że każde działanie długodystansowe, nie obliczone na zaspokojenie bezpośrednio odczuwanych potrzeb, opiera się na jakichś sądach wartościujących, które mają swoje założenia, prowadzące się w ostatniej instancji do pewnych przekonań, stanowiących artykuły wiary. Można wprowadzić ideały najwyższe, oparte na założeniach metafizycznych, zastąpić prawdami i wartościami względny, daje to jednak normalnie typ człowieka pozbawionego podstaw moralnych: ten, dla którego nie ma ani pewnych prawd ani pewnych nakazów, w życiu pójdzie naogół za impulsem lub korzyścią doraźną. Życie bez ideałów to jakiś straszliwy bezsens, żegluga bez busoli, a nieraz ponura igraszka losu czy nawet licha farsa.

Nie ulega wątpliwości, że cel wyznaczony przez J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda chórom kościelnym jest wartością najwyższą, wartością, opartą na podstawowych zasadach naszej wiary, wartością określoną choćby tylko w tych słowach paragrafu pierwszego statutu chórów, że chóry kościelne to „pobożne zrzeszenie w myśl prawa kanonicznego“.

Zjazd więc chórów kościelnych okręgu leszczyńskiego jest okazją rzadką, gdyż odbywa się co dwa lata! To też Społeczeństwo miasta Leszna i okolicy niewątpliwie zaszczyli swą obecnością wymienioną uroczystość, aby wskazać, że tak wzniosłe cele są godne poparcia ogółu, że popierając tak zbożny cel rozumiemy tym samym, iż przeciwstawiamy się na każdym polu „dzisiejszej płytkości religijnej i zubożeniu dla wiary“ — jak oświadczył J. E. ks. kard. Hlond.

A więc wszyscy spotkamy się w dniu jutrzejszym w Strzelnicy Bractwa Kurkowego, aby tam przekonać się o dorobku i poziomie chórów kościelnych naszego okręgu!

A. G.

Program całodzienny zjazdu przedstawia się następująco:

Program dnia jest b. obfity i urozmaicony, a składa się na niego część poważna i wesoła. A więc rano odbędzie się Msze św. — z udziałem Chórów kościelnych z Rydzyny, Wolsztyna, Gostynia i Leszna, — oraz uroczysta Msza św. o godz. 12-tej z okolicznościowym kazaniem. Na wspomnianej Mszy św. Chóry odśpiewają wspólnie Mszę Polską „Nieogarniony“ i responsoria mszalne. Dalszy ciąg programu przedstawia się następująco:

Godz. 12,45 pochód Chórów z orkiestrą m. pułku piech. na Rynek, gdzie Chóry odśpiewają wspólnie „Bogurodzica“ — poczym wymarsz do Strzelnicy.

Godz. 13,30 Uroczyste Zebranie: 1) Zgajenie — prezes okr. p. A. Gloger. 2) Odczytanie sprawozdania z ostatniego Zjazdu Okręgowego, 3) Przemówienie delegata arcybiskup. ks. prob. dr. Abia, 4) Referat delegata Zw. Chórów Kościelnych.

Godz. 15 Koncert reklamowy.

Godz. 16 Konkurs Chórów.

Godz. 17 Dalszy ciąg Koncertu reklamowego.

Godz. 18 Koncert programowy.

Godz. 19 ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie dyplomów.

Godz. 20 Zabawa taneczna.

W Konkursie biorą udział następujące chóry: Goniembice, Gostyń, Kąkolewo, Pawłowice, Rawicz, Rydzyna, Stupia Kapitulna, Świeciechowa, Wilkowo Leszczyńskie, Wioszakowice, Wolsztyn, Leszno.

Szczególne uwagę zwracamy na moc urozmaiconą jak: loteria fantowa, strzelanie z małokalibrowek o nagrody i o taną pamiątkową.

Ostatnie dni
sprzedaży losów

II klasy 45 Loterii Państwowej
Ciągnięcie już 20 lipca br.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTW.

A. Marski - Leszno - Rynek 8

Młodzieży - nową Polskę twórz...

Młodzieży przypadło w udziale wielkie zadanie budowania przyszłości Polski. — Jeżeli jednak pragniemy, żeby ta przyszłość była naprawdę jasną — to musimy młodzież do pełnienia jej wielkich obowiązków przygotować — musimy ją odpowiednio wychować.

I tu z pomocą rodzicom staje organizacja wybitnie wychowawcza — Katol. Stow. Młodzieży żeńskiej, skupiające w swoich szeregach na terenie Wielkopolski przeszło 30 tysięcy dziewcząt.

Stowarzyszenie to pragnie, razem z domem rodzinnym, wychować swoje członkinie na pełnowartościowe jednostki.

Ażby więc nawiązać ściślejszy kontakt

z rodzicami — urządza K. S. M. Z. w niedzielę, 16 lipca o godz. 16-tej w sali Domu Katolickiego — UROCZYSTE ZEBRANIE RODZICIELSKIE. — Ci rodzice, którym sprawa młodzieży leży głęboko na sercu, zobowiązani są na nie przyjść.

Zapraszamy również wszystkich innych rodziców, szczególnie jednak tych, którzy mają córki w wieku pozaszkolnym.

Na zebraniu tym, Szan. Rodzice, będą mieli możliwość bliższego zapoznania się z naszą organizacją, z jej celem i zadaniami, oraz z całym programem pracy.

Uprzejmie więc zapraszamy

Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

— 0 —

Złagodzenie zarządzeń remontu domów
obećcał prem. gen. Składkowski

Premier i minister spraw wewnętrznych. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Polskiego Związku Zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej z pos. drem Janem Gebethnerem na czele — w sprawach ostatnich zarządzeń porządkowych.

Delegacja przedstawiła p. premierowi obecną sytuację własności nieruchomości miejskiej w związku z wydanymi zarządzeniami, dotyczącymi remontu oraz przystosowania domów do wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Jak stwierdza związek własności nieruchomości, p. premier, po wysłuchaniu wygłoszonych postulatów przyrzekł zapoznać się z dostarczonymi mu materiałami oraz

wydać następujące zarządzenia:

1) o niewymaganiu zmiany przewiewnych ogrodzeń drewnianych (sztachet) na ogrodzenia z siatki metalowej oraz dorabiania podmurowań do istniejących ogrodzeń z takiej siatki;

2) o zwolnieniu wymaganego w niektórych miejscowościach przez władze administracyjne mycia fasad domów malowanych olejem;

3) o zaniechaniu nakazywania tynkowania frontów i szczytów z ufogowanej cegły licówki, o ile są w dobrym stanie;

4) o zmieszeniu nacisku w zakresie malowania fasad domów.

„Warta“ - Poznań w Lesznie

Jak już o tym pokrótce donosiliśmy, w niedzielę, dn. 16 bm. rozegra miejscowy „Sokół“ spotkanie tenisowe z poznańską „Wartą“. — „Warta“ przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie z Talarczykiem, Michalakiem, Magerą, Tuszyńskim R. i Tuszyńskim Wł. Barwy „Sokoła“ reprezentować będą druhowie: Ignatowicz, Nizielski, Nowak i Olejniczak P.

Rozegrane zostaną cztery gry pojedyncze panów oraz dwie gry podwójne panów. Goście poznańscy reprezentują bardzo wysoki poziom tech-

niczny i są znanymi tenisistami na terenie poznańskim. Z uwagi na dobrą formę graczy „Sokoła“ mecz zapowiada się bardzo ciekawie.

Mecz odbędzie się na korcie tenisowym na „boisku „Sokoła“. Początek gier o godz. 10-tej, a popołudniu o godz. 15,30 oddział tenisowy „Sokoła“ chcąc uprzyjemnić jak najszerszym warstwom zobaczenie tego ciekawego spotkania oraz w celu spopularyzowania sportu wyznaczył bardzo niskie ceny wstępu od 30 gr. do 75 gr.

Zawody konne Pułku Ułanów Wlkp.
im. „Króla Bolesława Chrobrego“

Dowiadujemy się, że w następną niedzielę, dnia 23 lipca br. o godz. 15,00 na boisku „Sokoła“ w Lesznie, odbędzie się doroczne, wielkie zawody konne i pokazy ułańskie Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Bolesława Chrobrego.

O bliższych szczegółach zapowiedzianych zawodów poinformujemy naszych czytelników w przyszłym tygodniu.

NA SREBRNYM EKRANIE

„R. 107 wzywa pomocy“

Pod takim tytułem wyświetla Kina-teatr w Hotelu Polskim jeden z najciekawszych filmów lotniczych, jakie mie-

liśmy sposobność ostatnio oglądać. Na podniebnym szlaku pasażerskich linii lotniczych rozgrywa się emocjonująca akcja, której bohaterami są Judith Barret (uznana w Ameryce za najodważniejszą kobietę) oraz cenieni William Organ i William Hall.

Film zapoznaje nas ze wspaniałą organizacją i zdobyczami amerykańskiej techniki lotniczej oraz pozwala oglądać brawurowe popisy lotnicze.

Szczególny jednak podziw wzbudza sprawną umiejętność kierowania samolotem z ziemi w czasie mgły i sprowadzenia maszyny do lądowania.

W nadprogramie tygodnik Pata oraz groteska rysunkowa.

W niedzielę, 16 lipca 1939 odbędzie się w Lesznie w Strzelnicy Bractwa Kurk.

Zjazd Chórów Kościelnych

Początek o godzinie 15-tej

okręgu leszczyńskiego

Program w afiszach.

Szanowne Obywatelstwo Leszna i okolicy uprzejmie zaprasza

Zarząd Okręgowy.



Dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 5 rano zmarł nagle, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany, troskliwy i nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wuj

śp.

Teodor Siebner

emeryt. nauczyciel

w 70 roku życia.

O czym donoszą

w nieutulonym bólu pogrążeni

żona i rodzina.

Leszno, dnia 14 lipca 1939.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 5 po poł. (17-tej) w Lesznie z ulicy Osieckiej 57.

Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierot w Lesznie
zawiedamia, że nasz nieodżałowany członek śp.
Teodor Siebner
em. kierownik szkoły
zmarł dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 5 rano. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 lipca br. o godz. 5 popoł. ze szpitala św. Józefa w Lesznie, na który zaprasza się wszystkich członków.
Zarząd.

Wyjechałem do 5 sierpnia

A. Grocholski, lekarz dentysta
Leszno

Piekarnia

w pełnym biegu przy ruchliwej ulicy w Lesznie jest dla dobrego fachowca od 1 września lub później do wydzierżawienia. Do objęcia i obrotu potrzeba 4000 zł. Zgł. piśm. tylko poważnych reflektantów proszę kierować do eksp. Głosu w Lesznie pod „Piekarnia”

Wydział Powiatowy w Lesznie
ogłasza

przetarg

na dostawę kamienia i żwiru
włącznie ze zwózką na drogę państwową 164
Roęcżyn—Lipno i to:

1. 250 m³ kamienia w km. 42230—43300.
2. 170 m³ żwiru od km. 17—44.000

Oferty z podaniem cen jednostkowych należy złożyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materiałów kamiennych” do dnia 28 lipca 1939 roku godz. 10.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Materiały winny odpowiadać normom drogowym. Obniżenie cen po otwarciu ofert jest dozwolone.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta oraz zmiany ilości zakupionego materiału.
Leszno, dnia 14 lipca 1939 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) R. Świątkowski, Starosta Powiatowy.
№ 248-4/38 P. Z. D.

Panna

umiejąca pracować na maszynie pończosniczej, okrągłej, natychmiast potrzebna. Zgłosz. do eksp. Głosu w Lesznie.

Ekspedientki

do składu galanterii, posiadającej krótką praktykę, poszukuję od zaraz. Oferty piśm. z warunkami wraz z świadectwem szkolnym kierować do eksp. Głosu Wolsztyn, Biała Góra 24.

Samodzielna ksiązkowa

dla prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, z podaniem referencji i warunków, potrzebna od zaraz. Oferty do eksp. „Gazety Rawickiej w Rawiczu.

Czeladnik

krawiecki, na pracę wojskową, potrzebny. Leszno, Rynek 10.

Pomocnik piekarski
może się zgłosić. Stanisław Schulz, Lipno.

2 uczni

synów uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. — Rawicka Hurtownia Kolonialna, Rawicz, 3 Maja 15

2 bufety

restauracyjne, 1 z regalem, duża wanna rzeźnicza, kłoc rzeźniczy, wóz rzeźniczy na osiach patentowych, w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia: **Roman Paul, Leszno** — Nowy Rynek 34.

1 wzgl 2 pokoje

z kuchnią i z przynależn. poszukuje emerytka, pewna płatniczka, najchętniej w nowym domu. Zgł. do eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokój. z kuchnią i przynależnościami, od 1. 8. wzgl. 15. 8. do wynajęcia. Zgł.: Leszno, ulica Poniatowskiego 6, m. 1.

Mieszkanie

3 pokój. z kuchnią do wynajęcia przy ul. Zielonej 6. Zgł. u stróżki.

Sprzedam

rasowego szkockiego owczarka. Zgłosz. do eksp. w Lesznie.

Materac

dobry (3 części.) i łóżko, tanio na sprzedaż. Zgłosz. do eksp. Głosu w Lesznie.

Ondulacja trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.
Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43

1 pokoju z kuchnią

i przynależnościami, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Przedsiębiorstwo Wyrobów Betonow.

ma na składzie

różne gatunki RUR

specjalność słupy do parkanów, wały na łąki do 1 1/2 mtr. długości

Firma M. Raszewski

UWAGA

Koncesjonow. Przedsiębiorstwo Autobusowe

UWAGA!



kursujące na linii **LESZNO - RAWICZ** poleca swe autobusy na wszelkie wycieczki po całej Polsce. — Ceny bardzo przystępne. Specjalne niżki dla młod. szkolnej i klubów sportowych. Zgłosz. piśm. proszę kierować do personelu autobusu wzgl. właśc. **A. Roszczak, Mosina, Rynek 23 - Tel. 11.**



Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno

ul. Święciechowska 2



„OPEKTOL”

W PROSZKU

SRODEK GALARETUJACY

Przewodny pektyn owocowy

Marmelady i galaretki

7 minut

CENA DO GROSZY

ZAWARTOSC 20 GRAM.

WYSTARCZY NA 1 KG. MARMELADY

Bydgoska Fabryka Budowl.
Zygmunt Kosiniński i Ska
Sp. z o. o.
Bydgoszcz
Dworcowa 22 Tel. 10-51

Perfekt

farba pod laklery
podłogowe kg 1,80 zł

wysycha na twardo
w 5-ciu godzinach

Pokost Ia Szamotulski
gwarant. czysto lniany —
kg 2,20 zł — poleca

Centralny Skład Farb
Leszno, ul. Wolności 23.
TAPETY od 60 gr rolka.

Aparat fotograf.

Kodak-Retina nr 198534 K
zgubiono w dniu 8 bm.
Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do eksp. Głosu w Wolsztynie, Biała Góra 24.

Motocykl

marki F. N. 350 ccm. gotów do jazdy, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Swieża, młoda koninę

poleca
Leszno, ulica Łaziebna 28

Beczki żelazne

z blachy, grubości 1 mm
pojemności 540 litrów, po
zł 12 za sztukę do nabycia
w firmie **Rudolf Łaska**,
Leszno.

ODPADKI KUCHENNE

przejmuje z wdzięcznością
Zwierzyńiec w Lesznie.

KINO Hotel Polski TEATR

LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO

Dzisiaj w sobotę o 17 i 20,15 i jutro w niedz. o 14 i 16
„R. 107 wzrwa pomocy”

Jutro w niedzielę 16. 7. o g. 18 i 20,15 radosna premiera - ośniewający przepych. wystawy wielki film reżyserii GEORGE CUKORA twórcy „DAMY KAMELIOWEJ”

WAKACJE

Zobaczcie jak należy spędzić urlop i jak żyć, gdy się kocha. W r. gł. Katarzyna Hepburn i Cary Grant